

Sygn. akt VII K 418/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Urlińska

Protokolant Agnieszka Brejnak

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016r, 21 lipca 2016r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej – Sebastian Winik

sprawy

T. H. (1), syna E. i S. z domu K. , ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że

I. W dniu 13 marca 2016 r. na drodze krajowej nr (...) D.-K. gm. O. kierował w ruchu lądowym na drodze publicznej samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości z wynikami 0,76 mg/l., 0,68 mg/l, 0,72 mg/l 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk,

I. Oskarżonego T. H. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 178a§1kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Na podstawie art. 69§1i2 kk, art. 70§1kk i art. 71§1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 2 (dwóch) i orzeka 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych każda stawka,

III. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 13 marca 2016r i uznając iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom kary grzywny wymierzoną oskarżonemu karę grzywny uznaje za wykonaną do wysokości dwóch stawek dziennych,

IV. Na podstawie art. 42§2kk orzeka środek karny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 3 (trzech),

V. Na podstawie art. 43§3 kk nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu – prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia pojazdów,

VI. Na podstawie art. 43 a §2 kk orzeka środek karny świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych,

VII. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i opłatę w kwocie 120 złotych.

Sygn. akt VII K 418/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

T. H. (1) jest z zawodu leśnikiem. Mężczyzna pracuje w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Jego małżonka zatrudniona jest w Nadleśnictwie O.. Wspólnie wychowują oni 5 letnią córkę - N..

(dowód okoliczność bezsporna).

W dniu 11 marca 2016r. żona T. H. (2) pojechała na zjazd studencki odbywający się w K.. Miał on trwać do niedzieli - 13 marca 2016r.

W tym czasie opiekę nad córką N. sprawował sam T. H. (1).

W dniu 12 marca 2016r. T. H. (1) odwiedzili znajomi. Goście zamierzali nocować u gospodarza, z którym w godzinach wieczornych spożywali alkohol – w postaci dwóch butelek wina i kilku piw.

Około 1 w nocy odwiedzający postanowili wrócić do swojego miejsca zamieszkania. Po ich wyjeździe gospodarz ze śpiącą już córką pozostał w domu sam.

W dniu 13 marca 2016r. ojciec z córką wstali pomiędzy godzina 9 a 10 rano. Po spożyciu śniadania T. H. (1) ponownie spożył alkohol w postaci co najmniej dwóch 0,5 litrowych butelek piwa.

Około godziny 15.00 mężczyzna postanowił wraz z córką udać się w kierunku S. do któregoś z pobliskich sklepów po słodycze dla dziewczynki.

Pomimo spożytego alkoholu T. H. (1) zapiął córkę w foteliku usadowionym na przednim siedzeniu pasażera i po zabraniu ze sobą do auta psa, wsiadła za kierownicę samochodu marki C. (...) o nr rej. (...). Następnie po uruchomieniu silnika ruszył w ustalonym kierunku. Kierowca nieabrał ze sobą dokumentów w postaci prawa jazdy czy dowodu rejestracyjnego.

Dowód zeznania A. S. k. 101v, 26, zeznania B. S. k. 107v-108, 33v w odczytanym zakresie, zeznania I. M. k, 10v, 14 w odczytanym zakresie,

T. H. (2) poruszał się z miejsca zamieszkania - z K. w stronę O.. Znajdując się na drodze krajowej nr (...) w okolicach miejscowości D. – K. w gminie O., mężczyzna dotarł do jednego ze znajdujących się tam zakrętów . Po chwili z nieustalonych przyczyn - stracił on panowanie nad autem , w wyniku czego zjechał na drugą stronę, gdzie samochód dachował i wbił się w skarpe.

Dowód : zeznania A. S. k. 101v, 26, zeznania B. S. k. 107v-108, 33v w odczytanym zakresie zeznania I. M. k, 10v, 14 w odczytanym zakresie, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k 100v-101, 21 w odczytanym zakresie

Tego dnia A. S. poruszał się swym samochodem na odcinku drogi pomiędzy J. a O.. Na 20 km za miejscowością K. najechał na zdarzenie, w którym po prawej stronie w rowie leżał na dachu pojazd należący do T. H. (1).

W tym czasie przy pojeździe stał już starszy nieustalony mężczyzna. Usiłował on otworzyć drzwi od strony pasażera. A. S. zatrzymał się i wraz z tym mężczyzną pomógł osobom znajdującym się w uszkodzonym aucie je opuścić. Wymienieni wspólnie otworzyli drzwi od strony pasażera i z samochodu wyciągnęli córkę T. H. (1). Następnie od strony kierowcy pomogli uwolnić się kierowcy.

Mężczyzna był na miejscu zdarzenia do momentu przyjazdu policji i pogotowia.

W tym czasie N. H. zachowywała się normalnie. Dziewczynka nie odniosła w wyniku zdarzenia obrażeń ciała czy uszkodzeń. Bezpośrednio po nim nie płakała oraz nie kaszłała. Nie wyglądała na osobę chorą.

Dowód : zeznania A. S. k. 101v, 26,

Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji w osobach B. S. i I. M. - służby – straż pożarna i karetka pogotowia były już na miejscu.

W tym czasie kierujący samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) przebywał razem z córką w karetce pogotowia. Po wejściu do karetki B. S. wyczuł woń alkoholu. Funkcjonariusz zapytał się udzielającego pomocy lekarza, czy używał jakiś środków do dezynfekcji zawierających alkohol, które mogłyby spowodować taki zapach. Po chwili w karetce przeprowadził badanie trzeźwości T. H. (1) urządzeniem Alcoblow.

Urządzenie wyświetliło czerwoną lampkę potwierdzającą, iż jest on w stanie nietrzeźwości.

Po zakończeniu wszystkich czynności na miejscu zdarzenia - po upływie co najmniej godziny czasu od chwili przyjazdu funkcjonariuszy policji, przeprowadzono kolejne jego badania na Alkometrze na Komisariacie Policji w O..

T. H. (1) nie kwestionował funkcjonariuszom, że spożywał alkohol.

Przeprowadzone badania stanu jego trzeźwości wykazały odpowiednio o godzinie 17.41 - 0,76 mg/l. alkoholu w wydychanym powietrzu, o godzinie 17.43 - 0,68 mg/l, o 18.17 - 0,72 mg/l a o godzinie 18.51 - 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód : zeznania A. S. k. 101v, 26, zeznania B. S. k. 107v-108, 33v w odczytanym zakresie zeznania I. M. k, 10v, 14 w odczytanym zakresie, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k 100v-101, 21 w odczytanym zakresie protokołów badania stanu trzeźwości k.2, świadectwo wzorcowania k. 3,

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym T. H. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Mężczyzna wyjaśniając przed Sądem potwierdził swe sprawstwo. Podał, iż niezbyt często spożywa alkohol i nie wie jak szybko on rozkłada się w organizmie. Przyznał, iż dzień wcześniej odwiedzili go znajomi, którzy mieli nocować u niego w domu. Wskazał, iż we dwie osoby, wypili 2 butelki wina i parę piw. Wyjaśnił, iż około godziny 1 znajomi zdecydowali, że będą wracać do domu i pojechali. Zaznaczył, iż rano jak zjedli z córką śniadanie, zaniepokoił go jej kaszel i telefonicznie ustalił z żoną, że jak będzie się on nasilał to uda się do O. do szpitala dziecięcego. Podkreślił, iż jak zaczęli robić obiad córka strasznie kaszłała i wpadła w panikę, więc stwierdził że trzeba jechać do szpitala. Wskazał, iż wsiedli do samochodu, gdzie zapiął dziecko w fotelik i miał jeszcze po wizycie w szpitalu zjechać do pracy i zabrać dokumenty.

Podkreślił, iż w chwili gdy wyjeżdżał z zakrętu coś trzasnęło z przodu, i nie mógł wrócić już na drogę, bo samochód zjechał do rowu, gdzie zawadził o skarpe i przewrócił się na dach. Wskazał, iż prosił lekarzy, żeby przebadali córkę gruntownie. Przyznał, iż nie wziął prawa jazdy i dokumentów od auta, bo wyleciało mu to z głowy. Nie kwestionował, iż nie ustalił wizyty u lekarza bo pojechał i myślał że będzie on na miejscu. Dodał, iż był to stres spowodowany paniką córki. Zaznaczył, iż nie spożywał od ranna alkoholu, który zakończył spożywać o 1 w nocy. Nie potrafił wyjaśnić wyników swojej trzeźwości. Przyznał, iż mieli psa w samochodzie, który wskoczył do samochodu, a nie miał już siły i nie chciał denerwować dziecka. Nie potrafił wyjaśnić dlaczego powiedzieli, że jechali po słodycze. (k 100v-101, 21)

Sąd zważył co następuje.

Sąd generalnie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do podawanych przez niego faktów. Mężczyzna bowiem w toku całego postępowania nie kwestionował swego sprawstwa, przyznając, iż kierując w dniu 13 marca 2016 r. na drodze krajowej nr (...) D.-K. gm. O. w ruchu lądowym na drodze publicznej samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości. T. H. (1) nie podważał też stwierdzonych u niego wyników stanu swojej trzeźwości w dniu zdarzenia. Powyższe fakty jak i potwierdzenie nie zabrania ze sobą dokumentów – prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego, przy jednoczesnym zabraniu do auta psa – zostało uznane za wiarygodne. Przedmiotowe okoliczności nie budzą wątpliwości Sądu w świetle całokształtu ustaleń dokonanych w sprawie. Na powyższe wskazują

nie tylko relacje samego oskarżonego, lecz powiązane z tym wyniki stanu jego trzeźwości oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd za wiarygodne uznał relacje świadków - tak funkcjonariuszy policji, jak i mężczyzny, który przyjechał na miejsce wypadku i pomagał oskarżonemu i jego córce wydostać się z samochodu. Podkreślić bowiem należy, iż są to osoby całkowicie obce dla oskarżonego, które relacjonują w sposób powiązany ze sobą. Nie mają one żadnego interesu w bezpodstawnym oskarżeniu T. H. (1), ani podawania nieprawdziwych informacji, których ostatecznie oskarżony nie zaprzeczył.

Sąd nie podzielił natomiast częściowo wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie postępowania sądowego. Tu bowiem T. H. (1) po raz pierwszy zaprzeczył aby miał spożywać alkohol w dniu zdarzenia i zaznaczył, iż stwierdzony stan wyników jego trzeźwości wynika z jego spożywania w porze nocnej. W tym zakresie jego wyjaśnienia nie ostały się pod ciężarem pozostałych dowodów zebranych w sprawie. Nie sposób bowiem uwierzyć, iż mężczyzna w wieku oskarżonego nie zna wpływu alkoholu na swój organizm, zwłaszcza, iż stwierdzone wyniki badania stanu jego trzeźwości wskazują, iż nie nastąpiła jeszcze faza jego eliminacji w organizmie. Stężenie w początkowym zbadanym okresie rosło, co wskazuje na nieodległe zakończenie jego konsumpcji. Podkreślić również należy, iż pierwsze badanie wskazujące na konkretny stan nietrzeźwości jest z godziny 17.41, gdy funkcjonariusz policji podkreślił, iż było dopiero około 1,5 godziny od rozpoczęcia interwencji. Tymczasem pierwsze badanie na miejscu zdarzenia wskazało jedynie na stan nietrzeźwości bez konkretnego jego poziomu. W tym już tylko aspekcie niewiarygodne są relacje oskarżonego złożone w postępowaniu sądowym. Oskarżony miał już czas aby przemyśleć swą sytuację i usiłował tak przedstawić opis wydarzeń, aby umniejszyć swą winę.

T. H. (1) podkreślając prawidłowe zachowanie funkcjonariuszy i dziękując im za pomoc nie potrafił wyjaśnić dlaczego powiedział im bezpośrednio na miejscu zdarzenia, iż spożywał tego dnia alkohol – a nie nocą jak twierdził w Sądzie. Fakt ten wynika ze zgodnych relacji obu funkcjonariuszy policji. Nie zaprzeczył też że tak im powiedział, twierdząc jedynie iż nie wie dlaczego tak zrobił. I ten właśnie zakres wiarygodny jest z wynikami stwierdzonego stanu trzeźwości i wskazuje że T. H. (1) spożywał alkohol, w dniu zdarzenia. Gdyby w rzeczywistości tego dnia mężczyzna nie spożywał alkoholu, nie wymyśliłby tak na gorąco, a nadto nie miałby powodu aby kłamiąc na niekorzyść pogarszać swą sytuację.

Sąd nie uznał za wiarygodnej wersji jakoby T. H. (1) wsiadł do samochodu jadąc do lekarza z córką. Teza ta nie znalazła uznania już tylko wobec jej sprzeczności z jego pierwszymi relacjami jakie podał przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom policji, gdzie przyznał im, iż jechał po słodycze. Relacje tę potwierdził B. S., jak i I. M.. Trudno wyjaśnić dlaczego wymienieni mieliby podawać takie okoliczności, gdyby ich nie usłyszeli od oskarżonego. Za takim przejęciem przemawiają także pozostałe ustalone w sprawie fakty. Pierwszy obecny na miejscu postronny świadek – A. S. podkreślił, iż dziewczynka nie wyglądała na chorą, nie kaszłała, co na pewno w stresowej sytuacji miałyby miejsce, gdyby rzeczywiście była tak chora, jak usiłował przekonać Sąd jej ojciec. Dodatkowo gdyby oskarżony rzeczywiście jechał do lekarza, ustaliby telefonicznie wizytę, a chociażby potwierdził, że konkretny lekarz do którego jedzie tego dnia przyjmuje, zwłaszcza, iż była to niedziela. Nie sposób też wyjaśnić dlaczego do lekarza T. H. (1) nie zabrał dokumentów, a wziął ze sobą psa. Zachowania takie są nielogiczne, i wskazują iż wymieniony wcale nie jechał do Szpitala, a rzeczywiście tak jak podał bezpośrednio po wypadku po słodycze, z córką. Nie podważa tej tezy ustalenie, iż najbliższy sklep w niedzielę był zamknięty, oskarżony samochodem mógł jechać do jakiegokolwiek czynnego.

Sąd nie dał także wiary, jakoby przyczyną wypadku była usterka jego samochodu, na jaką miały wskazywać wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem. Gdyby rzeczywiście zachodziło podejrzenie usterki auta, mężczyzna natychmiast zgłosiłby to funkcjonariuszom policji. Nadto nie dokonałby kasacji samochodu, a dokonał jego badania, aby wykazać, iż to nie stan nietrzeźwości był bezpośrednią przyczyną dachowania - a czynnik od niego niezależny. Co więcej nawet świadek obrony – ojciec oskarżonego – nie potwierdził takiej tezy. Opisując podany przez syna przebieg zdarzenia – nie podał żadnego huku, jak to pojawiło się przed Sądem w relacjach oskarżonego. Natomiast na pytanie odpowiedział, iż nie może sobie przypomnieć, czy syn podawał jakieś inne przyczyny wypadku. Gdyby bowiem pojawiło się podejrzenie usterki, wymieniony niewątpliwie pamiętałby taki fakt. Okoliczność zaistnienia usterki nie była również zgłaszana na miejscu zdarzenia funkcjonariuszom policji. Jak podkreślił B. S. - oskarżony nie mówił,

dlatego zjechał do rowu, więc wpisano „z nieustalonych przyczyn”. Podkreślił, iż nie mówił nic o awarii, czy usterce technicznej.

Powyższe rozważania legły u podstaw podzielenia relacji funkcjonariuszy policji i A. S. w całości. Są one logiczne, konsekwentne i korespondują ze sobą jak i z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie.

Sąd generalnie podzielił zeznania ojca oskarżonego. Zauważyć jednak należy iż zeznawał on o faktach o jakich dowiedział się od syna, który w toku przedmiotowego postępowania zmieniał swe relacje, usiłując zmniejszyć stopień swego zawinienia. Sam zaś bezpośrednio nie był świadkiem incriminowanych zdarzeń., wobec czego jego relacje miały drugorzędne znaczenie.

W tych okolicznościach materiał dowodowy zebrany w sprawie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości winę oskarżonego co do tego iż w dniu 13 marca 2016 r. na drodze krajowej nr (...) D.-K. gm. O. kierował w ruchu lądowym na drodze publicznej samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości z wynikami 0,76 mg/l., 0,68 mg/l, 0,72 mg/l 0,67 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk .

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał oskarżonego T. H. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 178 a§1kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Rozważając wymiar kary Sąd za okoliczności łagodzące uznał jego dotychczasową niekaralność i formalne przyznanie się do winy oraz wyrażoną skruchę.

Za okoliczności obciążające uznano stan jego nietrzeźwości, znaczny stopień społecznej szkodliwości oraz spowodowane zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Stanowił on zagrożenie nie tylko dla siebie , innych uczestników ruchu drogowego, to jeszcze własne małoletnie dziecko, obdarzające go pełnym zaufaniem. Co więcej małoletnia dziewczyna usadowiona została w foteliku na przednim siedzeniu, które to miejsce obarczone jest wysokim zagrożeniem życia i zdrowia, w przypadku jakiegokolwiek zdarzenia drogowego. Czynu przedmiotowego dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu, a zwłaszcza bez powodu i z rażącym naruszeniem prawa - jadąc po słodycze, bez dokumentów a za to z psem.

Sąd miał na uwadze dotychczasowy styl życia oskarżonego. Jednakże wobec stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym , stanu jego nietrzeźwości , spowodowanego zagrożenia jak i zachowania po popełnieniu przestępstwa – próba wykazania, iż oskarżony z powodu hysterii córki zabrał ją do lekarza, gdy fakt taki nie miał miejsca uniemożliwia przyjęcie, iż zachodzą przesłanki do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania. T. H. (1) jako osoba o ugruntowanej pozycji zawodowej winna świecić przykładem. Jego zachowanie nie może spotkać się tylko z tego tytułu z łagodniejszym traktowaniem – zwłaszcza wobec stwierdzonego stanu nietrzeźwości . Okoliczności takie jak nienaganna dotychczasowa opinia i dotychczasowy sposób życia, nie mogą przeciwważyc znacznemu stopniowi społecznej szkodliwości. Nie dyskredytują one niebudzącej wątpliwości okoliczności, iż oskarżony w dniu zdarzenia spożywał alkohol w postaci piwa – do czego przyznał się funkcjonariuszom policji , w niedługim czasie od zakończenia konsumpcji , bez powodu – wyjazd po słodycze, wszedł do samochodu będąc pod wpływem alkoholu , nadto zabierając ze sobą małoletnią córkę, która była pod jego wyłączną opieką.

Analizując te zachowanie przez pryzmat art. 115§2 kpk uznać należy iż stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znaczny. Pomimo powszechności przestępstwa z art. 178a §1kk , publicznego napiętowania w środkach masowego przekazu osób, które dopuściły się do jego popełnienia, oraz zwiększania zagrożenia kar dla tych osób, - oskarżony nie bacząc na możliwe jego skutki dopuścił się jego popełnienia. W chwili obecnej sama skrucha wyrażona, przy niewątpliwiej nieudolnej próbie obciążania odpowiedzialnością za rzekomą konieczność jazdy – histerię córki, jest naganne i uniemożliwia potraktowanie oskarżonego w sposób łagodniejszy w odniesieniu do innych oskarżonych którzy dopuścili się czynu i tożsamej kwalifikacji prawnej z podobnym stanem nietrzeźwości. Powyższe okoliczności w powiązaniem ze rozmiarem grożącej szkody, rodzajem naruszonych reguł ostrożności i stopniem ich naruszenia

wskazują, iż nie jest możliwe zastosowanie regulacji z art. 66§1i 2 kk, które byłyby nieadekwatne zwłaszcza do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu jak i zachowania oskarżonego w toku postępowania przed Sądem.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 69§1i2 kk, art. 70§1kk i art. 71§1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres lat 2 (dwóch) i orzekł 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych każda stawka. Dotychczasowa jego niekaralność uzasadnia przyjęcie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, pozwalającej uznać, iż wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające od osiągnięcia wobec niego celów kary tak wychowawczych jak i zapobiegawczych. Jednocześnie wymierzona mu kara grzywny będzie realną dolegliwością związaną z popełnieniem przedmiotowego czynu. Oskarżony jest osobą osiągającą stałe dochody, wobec czego wymierzona kara nie jest nadmierną dolegliwością w jego sytuacji życiowej.

Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej oskarżonemu kary grzywny zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 13 marca 2016r i uznając iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom kary grzywny wymierzoną oskarżonemu karę grzywny Sąd uznał za wykonaną do wysokości dwóch stawek dziennych.

Na podstawie art. 42§2kk orzeczono środek karny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 3 (trzech), jednocześnie na podstawie art. 43§3 kk nałożono na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu – prawa jazdy uprawniającego do prowadzenia pojazdów. Określając długość tego środka, Sąd uwzględnił okoliczności jego popełnienia, spowodowane zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jak i stwierdzony stan nietrzeźwości.

Sąd po ogłoszeniu nieprawomocnego wyroku na podstawie art. 276 kpk orzekł wobec T. H. (1) środek zapobiegawczy w postaci nakazania powstrzymywania się od prowadzenia pojazdów mechanicznych kat. B. W ocenie Sądu wobec nie zatrzymania mu prawa jazdy bezpośrednio po zdarzeniu, zasadne było orzeczenie przedmiotowego środka zapobiegawczego do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Na podstawie art. 43 a §2 kk Sąd orzekł środek karny świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 złotych. Przedmiotowe orzeczenie ma charakter obligatoryjny w warunkach skazania za czyn z art. 178 a §1 kk.

W ocenie Sądu tak wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu oraz cele kary jakie ma osiągnąć tak wychowawcze, jak i zapobiegawcze.

Jednocześnie na podstawie art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i opłatę w kwocie 120 złotych. Sytuacja finansowa i możliwości zarobkowe oskarżonego przemawiają za takim rozstrzygnięciem.